

# Ignacy Dec

---

## NMP Bożej Rodzicielki - Z imieniem Jezusa i Maryi w Nowy Rok

---

Wrocławski Przegląd Teologiczny 2/2, 129-130

---

1994

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# P O M O C E D U S Z P A S T E R S K I E

---

NMP BOŻEJ RODZICIELKI – 1 I 1995

## Z imieniem Jezusa i Maryi w Nowy Rok

1. W niektórych regionach naszego kraju na przełomie starego i nowego roku śpiewana jest następująca kolęda: „Nie tak szybko płynie rzeka, jak nam prędko czas ucieka. Szybko mija rok za rokiem, przeskakuje wilczym skokiem”. W słowach tej pieśni kolędowej zawarta jest prawda o uciekaniu czasu. Uciekają sekundy, minuty, godziny, dni, tygodnie, miesiące. Uciekają lata, stulecia i całe epoki dziejowe. Życie płynie ciągle naprzód.

Oto przed kilkoma godzinami rozpoczęliśmy nowy rok – Rok Pański 1995, nowy etap naszego wędrowania przez ziemię do miejsca naszego ostatecznego wezwania – do domu niebieskiego, w którym mamy mieć stałe zameldowanie, zameldowanie na wieki. Tam ostatecznie zdążamy. Bóg, stwarzając nas, jakby powiedział: „Chcę cię mieć przy sobie na wieczność w niebie”. I oto ruszamy w dalszą drogę do tego domu, w kolejny etap naszego wędrowania, który w dziejach otrzyma nazwę: 1995 rok.

2. Każde pielgrzymowanie, wędrowanie winno się odbywać z przewodnikiem. I oto dziś na początku kolejnego etapu naszego wędrowania pytamy, kto nas przez ten rok poprowadzi, kto nam będzie wskazywać drogę, kto nas będzie ostrzegać przed niebezpieczeństwami. Noworoczna liturgia daje nam na drogę najlepszego Przewodnika. Jest nim Mieszkaniec nieba, który stał się mieszkańcem naszej ziemi; któremu ósmego dnia po narodzeniu – jak przypomina dzisiejsza Ewangelia – nadano imię Jezus. On będzie naszym przewodnikiem. On sam nazwał się *drogą, prawdą i życiem* (J 14,6). On sam nazwał się *światłością świata* (J 8,12). Pójdziemy za Nim. On nas poprowadzi najlepiej. On bowiem zna najlepiej drogę. On ma dla nas najlepszą receptę na udane życie, na udane wędrowanie. On nas przygarnie nawet wtedy, gdy zbłądzimy. Przychodźmy przeto w tym nowym roku naszego wędrowania do Niego. Przychodźmy tu, przed ołtarz, by słuchać Jego pouczeń, by nabierać u Niego sił do trudów naszej wędrówki.

Ten najlepszy Przewodnik zdolny jest nam udzielić pokoju; pokoju, którego nie może nam dać świat; pokoju, o który się dziś na początku roku modlimy. Zaznaczmy jednak, iż pokój ten zamieszka w nas wówczas, gdy będziemy słuchać wskazań naszego Przewodnika.

3. Któż nam może jeszcze towarzyszyć w naszym tegorocznym wędrowaniu? Liturgia dzisiejsza ukazuje nam także drugą postać, którą trzeba koniecznie zaprosić do naszej wędrówki przez 365 dni nowego roku. Jest nią Matka Jezusa Chrystusa. Nam Polakom nie trzeba wiele tłumaczyć, kim Ona jest i jak ważna jest Je

obecność na drogach naszego życia. Chcemy ją zatem mieć przy sobie w tym nowym roku – Ją, jako Matkę, która nam nigdy nie umiera, która nam się nigdy nie starzeje.

4. Gdy żegnamy ludzi udających się w podróż, mówimy im zazwyczaj: „Szczęśliwej podróży”. Życzymy im, aby doszli szczęśliwie do zamierzonego celu. Podobnie czynimy dzisiaj w pierwszy dzień nowego roku, gdy wkraczamy jakby w nowy etap życia. Mówimy dziś do spotykanych ludzi: „Szczęśliwego Nowego Roku”.

Wkraczając w nowy rok, w obecności naszego najlepszego Przewodnika Jezusa Chrystusa, tu – przy Jego ołtarzu, życzymy sobie, by to nasze dalsze wędrowanie przez kolejny rok naszego życia było udane i szczęśliwe, byśmy bezpiecznie mogli dojść do następnego wieczoru sylwestrowego.

Życzymy sobie, by cała rodzina ludzka przeszła przez ten rok szczęśliwie, by Jej Przewodnik Jezus Chrystus uchronił świat od katastrof, klęsk żywiołowych, wojen i innych, wiszących nad światem niebezpieczeństw.

Życzymy sobie, by rozpoczęty rok był dla naszego ojczystego Domu rokiem szczęśliwym, by ustały waśnie i spory, by w naszym życiu społecznym kierowano się prawdą, dobrem i sprawiedliwością.

Życzymy sobie, by w naszych rodzinach pogłębiała się przyjaźń z Bogiem i miłość wzajemna, by szanowano starszych, by dobrze wychowywano dzieci, by okazywano dużo serca ludziom chorym i cierpiącym.

Niech nas Bóg prowadzi w dal nowego roku. Niech nas strzeże i ochrania przed niebezpieczeństwami. Niech nam wszystkim obficie błogosławi. Niech Maryja, Boża Rodzicielka, nasza najlepsza Matka, czuwa nad nami.

*ks. Ignacy Dec*

OBJAWIENIE PAŃSKIE – 6 I 1995

## Odkrywczy prawdy absolutnej

Na peryferiach cywilizowanego świata, wielkiego Imperium Rzymskiego – w pierwszym wieku naszej ery, jak zwykliśmy myśleć i mówić od tamtych szczególnych Urodzin – narodził się w Betlejem, małej żydowskiej mieścinie, Jezus Chrystus.

Mogłoby się wydawać, iż nic wyjątkowego się nie stało. Nie ma bowiem dnia w którym nie rodziłby się człowiek. Jest to fakt tak naturalny, że zwykliśmy przechodzić nad nim do porządku dziennego. Pozostaje on świętem najczęściej dla rodziców, którzy cieszą się owocem swojej miłości; dla rodziny, która może w nim zobaczyć swoją kontynuację; wreszcie dla samego zainteresowanego – o ile z upływem lat dostrzeże wartość i piękno życia.